



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Uwielbia śpiewać, nadal czyta książki i słucha audiobooków. Przez ponad 30 lat pracowała w biurze Pomorskiej Odlewni i Emalierni, ale na tym nie skończyła się jej aktywność, po przejściu na emeryturę działała jako ławniczka kolegium powiatowego w Wąbrzeźnie.

Urszula Kurek urodziła się 2 października 1919 roku w Prabutach (województwo pomorskie) jako dziesiąta z jedenaściorga dzieci Jana i Weroniki Urbańskich. Gdy była jeszcze dzieckiem rodzice przeprowadzili się do Konojad (powiat brodnicki), gdzie jej ojciec pracował jako naczelnik poczty. Matka zajmowała się domem i opieką nad licznymi dziećmi. W Konojadach ukończyła szkołę podstawową - do dziś wspomina piękny pałacyk, w którym się uczyła.

W 1934 roku, po przejściu ojca na emeryturę, wspólnie z rodzicami przeprowadziła się do Laskowic (powiat świecki), gdzie jeden z jej braci - Alfons - pracował jako nauczyciel. Pomagała w opiece nad chorą matką, a w wolnych chwilach udzielała się w prowadzonym przez brata chórze. Lubiła śpiewać i do dziś pamięta wiele piosenek. Kiedy ukończyła 18 lat jej brat przeniósł się do Bydgoszczy, a pani Urszula wraz z rodzicami zamieszkała w Wąbrzeźnie. Wyjechała na naukę do szkoły handlowej w Warszawie, ale z powodów finansowych musiała przerwać edukację.

Czas drugiej wojny światowej okazał się dla jej rodziny tragiczny. Brat Alfons został zamordowany przez Niemców w Bydgoszczy. Kolejny zmarł w obozie zagłady Auschwitz-Birkenau. Siostra, Helena Urbańska-Rokicka pseudonim „Lena”, łączniczka Armii Krajowej, zginęła wraz z mężem podczas Powstania Warszawskiego. Pani Urszula przetrwała okres okupacji w Wąbrzeźnie. Została przydzielona do pracy przymusowej w wojskowej kuchni na terenie dawnej szkoły. W 1941 roku wyszła za mąż za Leona Olszewskiego. Wkrótce na świat przyszła ich córka, a mąż został wcielony do niemieckiej armii i wysłany na front. Zginął podczas walk w 1945 roku, tego samego roku zmarła także jej matka.

Po wojnie znalazła zatrudnienie w wąbrzeskim biurze Pomorskiej Odlewni i Emalierni, której główna siedziba znajdowała się w Grudziądzu. Tam też poznała Franciszka Kurka, którego poślubiła w 1952 roku. Po 31 latach pracy, w 1986 roku przeszła na emeryturę. Przez kilka lat jako ławniczka była członkiem składu orzekającego przy kolegium powiatowym w Wąbrzeźnie. Jej pasją było rozwiązywanie krzyżówek i czytanie książek, w szczególności interesowała się historią Rosji. Obecnie częściej słucha audiobooków o różnej tematyce. Doczekała się 2 wnucząt, 2 prawnucząt i 1 prawnuczki. Od dwóch lat mieszka razem z córką w Aleksandrowie Kujawskim.

Beata Krzemińska
rzecznik prasowa Urzędu Marszałkowskiego

Maj 2021 r.